Marek Kietliński

POMOC BRACIOM WĘGROM

23 października 1956 r. wybuchło na Węgrzech powstanie. Zaczęła je ogromna studencka manifestacja podczas której odczytano postulaty wolnościowe przed pomnikiem Józefa Bema. Do tłumu dołączyli się mieszkańcy Budapesztu, przed parlamentem doszło do starć z funkcjonariuszami węgierskich sił bezpieczeństwa. Było wielu zabitych i rannych. 24 października powstanie rozszerzyło się na dalsze miasta, jednak jego głównym ośrodkiem pozostał Budapeszt. Zakładano rady pracownicze, narodowe i rewolucyjne, ogłoszono strajk generalny, wydano pierwsze niezależne gazety. 28 października do Budapesztu wkroczyło 6 tysięcy żołnierzy sowieckich, współdziałających z węgierskimi służbami bezpieczeństwa i armią węgierską wspieranych przez ponad 200 czołgów. Wczesnym rankiem 4 listopada 1956 r. wojska sowieckie rozpoczęły atak na stolicę Węgier. Po ciężkich starciach zajęły parlament. W Budapeszcie zorganizowana obrona ostatecznie wygasła, chociaż walki trwały do 10 listopada 1956 r. Szacuje się, iż najmniej 2,7 tysiąca osób zostało zabitych po stronie węgierskiej, a dziesięć razy więcej było rannych.

W Polsce oficjalna propaganda informowała, że na Węgry wkroczyły wojska sowieckie, ale dodawano, że wezwane zostały przez „beton partyjny", który myślał starymi kategoriami. Tłumaczono, że wojska sowieckie nie chciały wejść na Węgry, ale zostały wezwane. Polacy nie wierzyli jednak tym informacjom. O tym co się dzieje na Węgrzech społeczeństwo dowiadywało się z informacji emitowanych przez radio BBC i „Wolna Europa".

Węgrzy byli zawsze w Polsce dobrze postrzegani i tego nie zmieniła II wojna światowa. Pamiętano, że ten kraj dobrze przyjmował polskich uchodźców. Polacy solidaryzowali się z walczącymi o wolność Węgrami. W Polsce przed instytucjami węgierskimi widać było flagi tego kraju przewiązane czarną wstążką, w fabrykach odbyły się wiece popierające Węgrów. W trakcie powstania węgierskiego krew oddało, według statystyk

13 tysięcy osób w Polsce. Zbierano też pieniądze na żywność i leki. Jedna piąta pomocy, która dotarła na Węgry, przyszła z Polski. Szacuje się, że mogła być warta nawet dwa miliony dolarów. Dla porównania, amerykańską pomoc szacowano na milion dolarów. Ludzie zbierali wszystko, co było możliwe. To była jedyna taka akcja w historii społeczeństwa polskiego.

24 października 1956 r. na białostockim dziedzińcu Pałacu Branickich (Akademia Medyczna) zgromadziło się około 15 tys. ludzi. Przyszli, aby posłuchać bezpośredniej transmisji radiowej z Warszawy w trakcie, której miał przemawiać Władysław Gomułka. Żądano zmiany nazw ulic w Białymstoku, liberalizacji ustroju i poprawy warunków życiowych. Zgromadzona młodzież domagała się uwolnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego i powrotu religii do szkół. Po zakończeniu wiecu część jego uczestników rozeszła się do domów, jednak kilka tysięcy osób (studenci, uczniowie, młodzi robotnicy) ruszyło ulicą Lipową w kierunku kościoła św. Rocha. Manifestanci nieśli flagi narodowe, a także flagę węgierską na znak poparcia dla narodu węgierskiego. Weszli do kościoła w trakcie nabożeństwa różańcowego. Powitał ich ks. Adam Abramowicz, który po wspólnej modlitwie poprosił ich o spokojne rozejście się do domów. Przed wyjściem ze świątyni wierni odśpiewali pieśni „My chcemy Boga" i „Boże coś Polskę". Flagę narodową i flagę węgierską zostawiono na pamiątkę w kościele św. Rocha. Już następnego dnia flagę węgierską zabrała z kościoła milicja. Flaga narodowa pozostała.

Na ulicach Białegostoku panował w tym okresie entuzjazm, noszono węgierskie baretki w klapach. Powstawały komitety organizacyjne zbiórki odzieży, żywności, lekarstw i pieniędzy. Główny ciężar organizacyjny tych działań spoczywał na Oddziale Wojewódzkim Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku. Bardzo aktywni byli też pracownicy Akademii Medycznej w Białymstoku. Do stacji krwiodawstwa zgłaszali się białostoczanie, którzy oddawali krew rannym Węgrom. Do 1 listopada zgłosiło się ponad 100 osób, które oddały ponad 24 litry krwi i osocza. Akcje pod hasłem „Pomagamy braciom Węgrom" były prowadzone w białostockich zakładach pracy i białostockich szkołach średnich. Wyróżniały się tu I Liceum Ogólnokształcące i Technikum Mechaniczne. Białostoczanie nie szczędzili pieniędzy na pomoc.

Punkt zbiórki pieniędzy przy Rynku Kościuszki 4 na pomoc walczącym Węgrom w listopadzie 1956 r. Fot. Zdzisław Zaremba. Zbiory Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Pierwsze transporty z lekami i żywnością wyruszyły z Białegostoku do Warszawy już pod koniec października 1956 r. 3 listopada z białostockiego lotniska na Krywlanach wystartował samolot sanitarny, który przetransportował do Warszawy ponad 20 litrów krwi. Następnie krew ta poleciała do Budapesztu. Henryk Kafarski, pilot pochodzący ze Starosielc, jako pierwszy poleciał samolotem z darami od Polaków dla walczących Węgrów. Transport pokazała Polska Kronika Filmowa.

Pod koniec listopada 1956 r. podsumowano akcję pomocy dla Węgrów przez mieszkańców Białostocczyzny. Łącznie zebrano około

Tablica pamiątkowa wmurowana 19 grudnia 2017 r. w budynek Archiwum Państwowego w Białymstoku przy Rynku Kościuszki 4. Tablicę wykonał Janusz Tałuć.

387 tysięcy złotych, kilka ton żywności, sporo leków. Społeczeństwo ofiarowało także 47 litrów krwi. Co warto podkreślić, było to ósme miejsce w skali Polski. Ambasada Węgier w Polsce podziękowała za pomoc wszystkim Polakom. Podkreślono, iż Polacy i Węgrzy są silnie połączeni tradycjami i wspólnymi losami na przestrzeni dziejów, wzajemnym szacunkiem i przyjaźnią.

19 grudnia 2017 r. w Białymstoku uroczyście odsłonięto tablicę upamiętniającą gest solidarności mieszkańców Białostocczyzny z Węgrami w 1956 r. Tablica została umieszczona na budynku Archiwum Państwowego w Białymstoku przy Rynku Kościuszki 4 w miejscu, gdzie odbywały się zbiórki organizowane przez mieszkańców Białegostoku, a zebrane pieniądze i dary przesyłano Węgrom.

NSZZ Solidarność Region Podlaski
Ambasada Węgier Warszawa
Magyarország Nagykövetsége Varsó
Archiwum Państwowe w Białymstoku
Prezydent Miasta Białegostoku
Przewodniczący Rady Miasta Białegostoku
Podlaskie
Marszałek Województwa Podlaskiego
wschodzący Białystok
Instytut Pamięci Narodowej
Wojewoda Podlaski